

Sygn. akt I C 628/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku - I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Piotr Połczyński

Protokolant: sekr. sąd. Natalia Kierznikiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 stycznia 2017 r. w G.

sprawy z powództwa (...) Spółka Akcyjna w G.

przeciwko F. K.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego F. K. na rzecz powódki (...) Spółki Akcyjnej w G. kwotę 5.291,41 zł (pięć tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt jeden złotych, czterdzieści jeden groszy) z odsetkami od tej kwoty od dnia 21 października 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.549,50 zł (jeden tysiąc pięćset czterdzieści dziewięć złotych, pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazuje zwrócić powódce ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku kwotę 49,50 zł (czterdzieści dziewięć złotych, pięćdziesiąt groszy).

sygn. akt I C 628/16

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka Akcyjna w G. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego F. K. kwoty 6.614,26 zł z odsetkami oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu 22 września 2014 r., wskutek przeprowadzonej w miejscu zamieszkania pozwanego kontroli, stwierdzono nielegalny (bez zawarcia umowy) pobór energii elektrycznej, a wysokość dochodzonej pozwem należności głównej wyliczona została w oparciu o (...) (...) Elektrycznej, zatwierdzoną przez (...)

W sprzeczności od wydanego w niniejszej sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, zaskarżając to orzeczenie co do kwoty 5.291,41 zł i zarzucając nieudowodnienie zawinienia w nielegalnym poborze prądu oraz brak podstaw do zwielokrotnienia podstawy opłaty taryfowej za zużycie energii elektrycznej, pozwany domagał się oddalenia powództwa w odpowiednim zakresie. Uzasadniając swoje stanowisko, F. K. stwierdził, że nie jest odpowiedzialny za stan nielegalnego przyłączenia i poboru, albowiem układ pomiarowy oraz zabezpieczenie przedlicznikowe opłombowane były prawidłowo, z czego wynika, że poza osobami uprawnionymi po stronie powódki nikt inny nie ingerował w układ pomiarowy. W konsekwencji, jak stwierdził pozwany, odpowiedzialność za błędne przyłącze, ponosi sama powódka.

W swoim piśmie datowanym na 23 czerwca 2016 r. powódka podniosła w szczególności, iż układ pomiarowy obsługiwał w chwili kontroli lokal mieszkalny nr (...) przy ul. (...) oraz że konto na ten lokal zlikwidowane zostało w 2007 r. - przez wypowiedzenie umowy, natomiast pozwany nie zawarł nowej umowy.

Sąd ustalił następując stan faktyczny:

W dniu 22 września 2014 r. upoważnieni pracownicy powódki przeprowadzili kontrolę w stanowiącym własność pozwanego mieszkaniu przy ul. (...) G., w wyniku której ustalili brak zawartej umowy kompleksowej na dostawę energii elektrycznej oraz fakt obsługiwania tego lokalu przez istniejący układ pomiarowy. Kontrola odbyła się w obecności pozwanego.

/bezsporne; nadto dowody: protokół kontroli - k. 12; załącznik szczegółowy do protokołu kontroli - k. 13-14; zeznania świadka M. S. - protokół elektroniczny rozprawy w dniu 22 sierpnia 2016 r., od 00:04:46 do 00:09:45, k. 84; upoważnienie do przeprowadzenia kontroli - k. 11/

Powódka wystawiła notę obciążeniową z tytułu nielegalnego poboru energii elektrycznej, na kwotę 6.614,25 zł, zakreślając termin zapłaty do dnia 20 października 2014 r. Dokonując tego wyliczenia, powódka kierowała się postanowieniami (...) S.A. w G. - zatwierdzonej decyzją (...)z dnia 17 grudnia 2013 r. Do wyliczeń przyjęto najniższą możliwą stawkę ryczałtową (...); nie brano pod uwagę faktycznego zużycia.

/dowody: dane do wystawienia noty obciążeniowej z tytułu (...) k. 16; wyliczenie należności z tytułu nielegalnego poboru energii elektrycznej - k. 17; kopia noty obciążeniowej - k. 17; zeznania świadka J. A. - protokół elektroniczny rozprawy w dniu 22 sierpnia 2016 r., od 00:12:03 do 00:17:12, k. 84; Taryfa - k. 108-123v./

Pozwany do mieszkania przy ul. (...) G. wprowadził się w 2007 r. W tym też roku wypowiedział umowę o dostawę energii elektrycznej do przedmiotowego lokalu. Pomimo wypowiedzenia umowy pozwany, po wypowiedzeniu, do czasu przeprowadzonej przez powódkę w 2014 r. kontroli, nadal korzystał w lokalu z dostarczanej przez (...) S.A. w G. energii elektrycznej.

/bezsporne; nadto: przesłuchanie pozwanego - protokół elektroniczny rozprawy w dniu 4 listopada 2016 r., od 00:08:06 do 00:27:11, k. 98/

Sąd zważył, co następuje:

W związku z częściowym zaskarżeniem wydanego w niniejszej sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, orzeczenie to utraciło moc wyłącznie w zaskarżonej części (art. 505 § 2 zd. 1 k.p.c.), a w zakresie niezaskarżonej części roszczenia głównego wraz z odsetkami uzyskało walor prawomocności.

Przedmiotem rozpoznania po wniesieniu sprzeciwu była więc zasadność obciążenia pozwanego opłatą w kwocie 5.291,41 zł - ustaloną na podstawie zatwierdzonej przez (...) (...) w dniu 17 grudnia 2013 r. (...) S.A. w G. - za nielegalny pobór energii. Wymagało to wszakże w pierwszej kolejności rozstrzygnięcia, czy taki nielegalny pobór w ogóle miał miejsce.

Zgodnie z art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 19 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r., poz. 1059 ze zm.) w razie nielegalnego pobierania energii, przedsiębiorstwo energetyczne może pobierać od odbiorcy, a w przypadku gdy pobór paliw lub energii nastąpił bez zawarcia umowy, może pobierać od osoby lub osób nielegalnie pobierających paliwa lub energię, opłatę w wysokości określonej w taryfie, chyba że nielegalne pobieranie paliw lub energii wynikało z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą odbiorca nie ponosi odpowiedzialności. Przez nielegalne pobieranie energii rozumieć należy pobieranie jej bez zawarcia umowy, z całkowitym albo częściowym pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego lub poprzez ingerencję w ten układ mającą wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo-rozliczeniowy (art. 3 pkt 18 Prawa energetycznego). Taryfą z kolei jest zbiór

cen i stawek opłat oraz warunków ich stosowania, opracowany przez przedsiębiorstwo energetyczne i wprowadzony jako obowiązujący dla określonych w nim odbiorców w trybie określonym ustawą (art. 3 pkt 17 Prawa energetycznego).

Niesporne w sprawie było - i wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym z zasługującego w tym zakresie na wiarę przesłuchania pozwanego - iż F. K. w 2007 r. wypowiedział łączącą go z powódką umowę o dostawę energii elektrycznej oraz że do chwili przeprowadzonej w 2014 r. kontroli umowy takiej nie zawarł. Nie można w konsekwencji uznać go w spornym okresie za odbiorcę, którym po myśli art. 3 pkt 13 Prawa energetycznego jest osoba otrzymująca energię na podstawie umowy z przedsiębiorstwem energetycznym, a tym samym w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nielegalny pobór energii może być rozpatrywany wyłącznie jako pobieranie jej bez zawarcia umowy (art. 57 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 3 pkt 18 Prawa energetycznego). Dla przyjęcia odpowiedzialności za dokonywany w ten sposób nielegalny pobór energii konieczne jest ustalenie, iż miało miejsce bezumowne pobieranie energii. Brak w spornym okresie umowy o dostarczanie energii elektrycznej do lokalu pozwanego, jak już wskazano powyżej, był w sprawie niesporny. Jednakże poza sporem pozostawało również i to, że w przedmiotowym okresie F. K. korzystał w swoim lokalu przy ul. (...) w G. z energii elektrycznej, którą dostarczała powódka. Zostało to wprost przyznane przez samego pozwanego. Rozważeniu w ocenie Sądu podlega jednak jeszcze kwestia winy osoby pobierającej nielegalnie energię elektryczną - jako przesłanki jej odpowiedzialności. Jakkolwiek ustalenie samego faktu nielegalnego pobierania paliw lub energii w rozumieniu art. 3 pkt 18 Prawa energetycznego nie wymaga bynajmniej badania winy sprawcy (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2003 r., I CKN 252/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 110), to jednak przepis ten nie stanowi przecież podstawy odpowiedzialności za nielegalny pobór. W art. 57 ust. 1 pkt 1 Prawa energetycznego przewidziano możliwość uwolnienia się od statuowanej tym przepisem odpowiedzialności za nielegalne pobieranie energii. Wskazana została tam bowiem przesłanka egzoneracyjna w postaci wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą odbiorca nie ponosi odpowiedzialności. Takie brzmienie art. 57 ust. 1 pkt 1 in fine Prawa energetycznego, w pierwszym rzędzie - co istotne, nie przesądzając jeszcze w tym miejscu kwestii zakresu podmiotowego jej stosowania - daje podstawy do przyjęcia, że przewidziano w nim odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Nie sposób jednak pomijać, że mowa jest tam o wyłącznej winie osoby trzeciej, za którą odpowiedzialności nie ponosi - co wymaga w tym miejscu podkreślenia - odbiorca. Skoro zatem mowa tu wyraźnie o odbiorcy, ustalić należy, czy owa przesłanka egzoneracyjna dotyczy również osoby pobierającej nielegalnie paliwa lub energię bez zawarcia umowy, niebędącej odbiorcą. W ocenie Sądu odpowiedź na to pytanie jest przecząca. Nie sposób przyjąć, by osobą niemającą statusu odbiorcy (art. 3 pkt 13 Prawa energetycznego), która pobiera energię lub paliwa bez zawarcia umowy (art. 3 pkt 18 Prawa energetycznego), obciążać miał obowiązek wykazywania, że taki stan rzeczy jest następstwem wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą odpowiedzialności nie ponosi osoba, która otrzymuje lub pobiera paliwa lub energię na podstawie umowy z przedsiębiorstwem energetycznym, to jest odbiorca (nie zaś, że wynika to z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą odpowiedzialność ponosi osoba korzystająca z energii elektrycznej bezumownie). Zresztą w razie nielegalnego poboru dokonywanego bez zawarcia umowy, brak jest co do zasady podstaw pozwalających przyjąć istnienie umowy, a w konsekwencji nie może być w takim przypadku w ogóle mowy o istnieniu podmiotu mającego status odbiorcy, skoro jest nim przecież tylko ten, komu paliwa lub energia dostarczane są w oparciu o umowę z przedsiębiorstwem energetycznym. Osoba taka (pobierająca energię bez zawarcia umowy) nie mogłaby w konsekwencji uwolnić się od odpowiedzialności - ze względu na niemożność wykazania przewidzianej *expressis verbis* w art. 57 ust. 1 pkt 1 Prawa energetycznego przesłanki egzoneracyjnej. Podkreślenia w tym miejscu wymaga wyraźne rozróżnienie na gruncie art. 57 ust. 1 pkt 1 Prawa energetycznego na odbiorcę i inną niż odbiorca osobę (pobierającą energię bez zawarcia umowy). Nie ma też żadnych podstaw pozwalających przyjąć, by sformułowania „odbiorca” miało mieć na gruncie art. 57 ust. 1 pkt 1 Prawa energetycznego znaczenie inne, aniżeli w art. 3 pkt 13 Prawa energetycznego, a tym bardziej, by miało oznaczać również osobę pobierającą energię bez zawarcia umowy; świadczy przeciwko temu już samo wzmiankowane rozróżnienie. Co też istotne, ustawodawca nie nadał przepisowi art. 57 ust. 1 pkt 1 in fine Prawa energetycznego brzmienia „chyba że nielegalne pobieranie paliw lub energii wynikało z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą odbiorca albo osoba lub osoby nielegalnie pobierające paliwa lub energię, nie ponoszą odpowiedzialności”. Prawidłowa interpretacja art. 57 ust. 1 pkt 1 Prawa energetycznego wyłącza też przyjęcie, by osoba pobierająca energię nielegalnie - bez zawarcia umowy, dla uwolnienia się od odpowiedzialności powinna wykazać jedynie winę osoby trzeciej, jednak już bez obowiązku wykazywania nieponoszenia za nią odpowiedzialności. Brak bowiem podstaw pozwalających wnioskować, by w stosunku do osoby

pobierającej paliwa lub energię nielegalnie, bez zawarcia umowy, obowiązywała zasada ryzyka, a jednocześnie jej odpowiedzialność na tej zasadzie byłaby wyłączona również w przypadku wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą osoba ta ponosi odpowiedzialność - w tym w szczególności w kontekście faktu, iż w przypadku odbiorcy jego odpowiedzialność za zachowanie osoby ponoszącej wyłączną winę niweczy egzonerację. Jakkolwiek zatem ustalenie samego faktu nielegalnego pobierania paliw lub energii w rozumieniu art. 3 pkt 18 Prawa energetycznego nie wymaga bynajmniej badania winy sprawcy, to jednak przepis ten nie stanowi podstawy odpowiedzialności, przy czym brak jest też podstaw do przyjmowania, by na gruncie art. 57 ust. 1 pkt 1 Prawa energetycznego podmiot pobierający energię bez zawarcia umowy miał ponosić odpowiedzialność, której nie wyłączałyby nie tylko żadna przesłanka egzoneracyjna, ale która byłaby niezależna w ogóle od świadomości osoby nielegalnie pobierającej paliwa lub energię, iż taki nielegalny pobór ma miejsce. Nie sposób też pomijać, iż poza gwarancją naprawienia szkód związanych z nielegalnym poborem energii, opłata określona w art. 57 ust. 1 pkt 1 Prawa energetycznego pełni funkcję prewencyjną, mając na celu zapobieganie nielegalnemu poborowi energii, a także częściowo represyjną (zob. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 października 2014 r., P 50/13, Dz. U. z 2014 r., poz. 1459). Tym samym przyjęcie, że osoba pobierająca paliwa lub energię bez zawarcia umowy, ponosi przewidzianą w tym przepisie odpowiedzialność, jednakże nie może ona w żaden sposób - odmiennie niż dokonujący nielegalnego poboru odbiorca - skutecznie uwolnić się od tej odpowiedzialności, nakazywałoby podanie takiej regulacji w wątpliwość w kontekście spełniania przez nią standardów prawa obowiązujących w demokratycznym państwie prawnym. W konsekwencji, mając ponadto a względnie wyłącznie deliktowy charakter odpowiedzialności za pobieranie paliw lub energii bez zawarcia umowy - zdaniem Sądu orzekającego w niniejszej sprawie należy przyjąć, iż art. 57 ust. 1 pkt 1 Prawa energetycznego kształtuje odpowiedzialność odbiorcy (art. 3 pkt 13 Prawa energetycznego) na zasadzie ryzyka oraz - w przypadku gdy pobór nastąpił bez zawarcia umowy - odpowiedzialność osoby lub osób nielegalnie pobierającej paliwa lub energię opartą na zasadzie winy. Istotne znaczenie w tej mierze ma fakt, iż wina jest, obok ryzyka, podstawową zasadą odpowiedzialności deliktowej w polskim prawie cywilnym. Wypada w tym miejscu przywołać również stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane na kartach uzasadnienia wyroku z dnia 22 stycznia 2010 r., V CNP 52/09 (niepubl.), zgodnie z którym samo ustalenie nielegalnego poboru energii w rozumieniu art. 3 pkt 18 Prawa energetycznego, nie wymaga badania winy, „nie ulega natomiast wątpliwości, że znamię podmiotowe czynu, noszącego znamiona nielegalnego pobierania energii, nabiera znaczenia na etapie ustalania odpowiedzialności sprawcy”. Nie jest to jednak równoznaczne z powrotem do zasad ogólnych odpowiedzialności (o jakich mowa w art. 57 ust. 1 pkt 2 Prawa energetycznego), jako że przedsiębiorstwo energetyczne nadal nie musi wykazywać wysokości poniesionej szkody/. Przyjmując, że winę można przypisać określonej osobie, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jej zachowania zarówno z punktu widzenia obiektywnego, jak i subiektywnego (tzw. zarzucalność postępowania), należało stwierdzić, iż świetle okoliczności faktycznych niniejszej sprawy ocenionych przy uwzględnieniu zasad logicznego rozumowania oraz wskazań doświadczenia życiowego, pozwany ponosi winę w nielegalnym pobieraniu energii, z tytułu którego powódka obciążyła go opłatą w kwocie 6.614,26 zł. Pozwany jeszcze w 2007 r. wypowiedział umowę o dostarczanie energii elektrycznej, a jednak z energii tej nadal korzystał i to pomimo, że nie otrzymywał żadnych faktur za energię, którą zużył. Brak jest też w świetle zgromadzonego w sprawie materiału jakichkolwiek podstaw pozwalających przyjąć, by starał się on tę sytuację w jakikolwiek sposób uregulować. Skoro pozwany sam, jeszcze w 2007 r., wypowiedział umowę o dostarczanie energii, po czym nie otrzymywał już żadnych faktur za energię, którą faktycznie zużywał, to miał on pełną świadomość faktu, iż energię tę pobiera nielegalnie. Twierdzenie zaś przez pozwanego podczas rozprawy w dniu 4 listopada 2016 r., jakoby pozostawał on w przekonaniu, iż należności za energię opłaca wraz z czynszem, jest całkowicie nielogiczne (i z tego względu nie zasługuje na wiarę), skoro pozwany ten, podczas tego samego przesłuchania przyznał, że przed wypowiedzeniem umowy otrzymywał faktury za energię i opłacał rachunki. Wiedział więc, że czynsz i energia elektryczna rozliczane są odrębnie. Brak było też w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego podstaw pozwalających przyjąć za wiarygodne twierdzeń pozwanego, jakoby doszło do demontażu licznika i jego ponownego zamontowania. Pozwany dowodów takich nie przedstawił. Zresztą ewentualne zdemontowanie licznika po wypowiedzeniu umowy, a następnie jego zamontowanie pomimo braku umowy, byłoby nielogiczne. Niezależnie od powyższego, gdyby nawet taka sytuacja (demontaż licznika i jego ponowny montaż pomimo braku umowy) miała miejsce, to nie zmieniałoby to i tak faktu, że pozwany miał pełną świadomość tego, że wypowiedział on umowę o korzystanie z energii elektrycznej, nowej umowy nie zawierał, a pomimo to z energii elektrycznej na przestrzeni około 7 lat korzystał pomimo braku umowy oraz że w tym okresie

poboru tego w żaden sposób nie zalegalizował. Rzecz jasna pozwany miał pełną świadomość tego, że do korzystania z energii elektrycznej konieczne jest zawarcie stosownej umowy, skoro uprzednio właśnie na podstawie takiej umowy z energii tej korzystał i umowę tę wypowiedział. Przeciwnie twierdzenia pozwanego nie zasługują na wiarę. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż nie bez znaczenia dla dokonania przez Sąd oceny w przedmiocie wiarygodności pozwanego miał też bezpośredni kontakt z nim podczas rozprawy w dniu 4 listopada 2016 r. Podnoszona zaś przez pozwanego kwestia oplombowania licznika jest w świetle okoliczności faktycznych niniejszej sprawy pozbawiona doniosłości, jako że dochodzona przez powódkę opłata naliczona została za bezumowne pobieranie energii, nie zaś za pobieranie jej z całkowitym lub częściowym pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego lub poprzez ingerencję w ten układ. Co się zaś tyczy zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, brak było jakichkolwiek podstaw do kwestionowania ich wiarygodności. Natomiast jeśli chodzi o przywołane w poprzedzającej części niniejszego uzasadnienia dokumenty, nie były one przez pozwanego kwestionowane tak co do ich autentyczności, jak i mocy dowodowej.

Sam sposób wyliczenia przez powódkę dochodzonej w niniejszym postępowaniu należności nie był przez pozwanego kwestionowany. Wskazania jednakże wymaga, iż przepis art. 57 ust. 1 pkt 1 Prawa energetycznego przewiduje możliwość pobrania od osoby pobierającej nielegalnie energię opłaty w wysokości przewidzianej w taryfie. Zgodnie zaś z art. 46 ust. 3 i ust. 4 pkt 10 Prawa energetycznego, sposób ustalania opłat za nielegalny pobór energii elektrycznej określany jest w drodze rozporządzenia. Wydane na podstawie art. 46 ust. 3 i 4 Prawa energetycznego rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 18 sierpnia 2011 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie energią elektryczną (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 1200) przewiduje, w §44 ust. 1, iż w razie, gdy energia elektryczna jest pobierana bez zawarcia umowy sprzedaży energii elektrycznej, umowy o świadczenie usług przesyłania lub dystrybucji energii elektrycznej, albo umowy kompleksowej, przedsiębiorstwo energetyczne świadczące usługi przesyłania lub dystrybucji energii elektrycznej lub usługi kompleksowe może obciążyć podmiot nielegalnie pobierający tę energię opłatami w wysokości pięciokrotności stawek opłat określonych w taryfie dla jednostrefowej grupy taryfowej, do której ten podmiot byłby zakwalifikowany oraz w wysokości pięciokrotności cen energii elektrycznej, przyjmując ilości energii elektrycznej uwzględniające rzeczywistą możliwość pobierania energii przez dany podmiot wynikające z mocy i rodzaju zainstalowanych odbiorników. Jeżeli chodzi o powołaną taryfę, miarodajne były zapisy wydanej przez powódkę Taryfy E.-Operator z 2014 r., zatwierdzonej decyzją (...)nr D. (...) (...) (...) z dnia 17 grudnia 2013 r. Powódka w swoim piśmie procesowym datowanym na 28 listopada 2016 r. (pismo na k. 106-107v.) przedstawiła szczegółowy sposób wyliczenia dochodzonej należności. Pozwoliło to Sądowi na zweryfikowanie danych wskazanych w złożonej przy pozwie kopii noty obciążeniowej (kopia noty obciążeniowej na k. 17 akt sprawy) i ustalenie, iż zgłoszona w pozwie kwota 6.614,26 zł wyliczona została w sposób prawidłowy (jakkolwiek sposobu wyliczenia należności, co raz jeszcze wymaga podkreślenia, pozwany nie kwestionował).

Jeżeli chodzi o odsetki od spornej w związku z częściowym zaskarżeniem wydanego w niniejszej sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym kwoty 5.291,41 zł, to powódka twierdziła - czemu pozwany nie zaprzeczył - że w wystawionej dnia 6 października 2014 r. notie obciążeniowej termin zapłaty całej należności w kwocie 6.614,26 zł zakreślony został na 20 października 2014 r. Taki termin zapłaty wynika z kopii noty obciążeniowej znajdującej się na k. 17 akt sprawy (kopia ta potwierdza również wskazaną przez powódkę datę wystawienia noty obciążeniowej nr (...)). Wskazania przy tym wymaga, iż wymagalność przedmiotowego świadczenia, jako bezterminowego, uwarunkowana była wezwaniem do zapłaty (art. 455 k.c.). Rzecz jasna wskazanie terminu płatności określonego świadczenia i sposobu zapłaty, jest równoznaczne z wezwaniem do zapłaty. Pamiętać przy tym należy, iż odsetki należą się wierzycielowi za cały czas opóźnienia, bez względu na to, czy poniósł szkodę i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Jednocześnie wskazania wymaga, iż w związku ze zmianą brzmienia przepisu art. 481 § 2 k.c., do dnia 1 stycznia 2016 r. powódce należą się odsetki ustawowe od zasądzzonego świadczenia, zaś od tej daty - odsetki ustawowe za opóźnienie.

W tym stanie rzeczy, działając na podstawie art. 57 ust. 1 pkt 1 Prawa energetycznego oraz - co do odsetek - na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. - Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu w punkcie II wyroku orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., obciążając nimi pozwanego jako przegrzywającego sprawę. Na łączne koszty procesu należne powódce składają się: wynagrodzenie zawodowego

pełnomocnika powódki będącego adwokatem, ustalone - stosownie do §6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.) w zw. z §21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.) - na kwotę 1.200,-zł, opłata skarbową od czterech pełnomocnictw wynosząca łącznie 68,-zł oraz opłata sądowa od pozwu, wynosząca 331,-zł. Daje to w sumie 1.599,-zł. Co prawda wskutek częściowego zaskarżenia wydanego w niniejszej sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym orzeczenie to utraciło moc nie tylko co do części roszczenia głównego wraz z odsetkami (to jest co do kwoty 5.291,41 zł z odsetkami od tej właśnie kwoty), ale też co do kosztów sądowych w całości, to jednak w związku z faktem, iż część roszczenia głównego, w kwocie 1.322,85 zł, została zasądzona prawomocnym w tym zakresie nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym, to od tej części roszczenia powódce przysługuje 1/4 opłaty sądowej, co daje kwotę 16,50 zł. W pozostałym zakresie, od części roszczenia w kwocie 5.291,41 zł, powódce przysługuje zwrot opłaty sądowej w pełnej wysokości, to jest - po zaokrągleniu w górę do pełnego złotego - w kwocie 265,-zł. Na zasądzone w punkcie III koszty procesu składa się zatem wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika - w kwocie 1.200,-zł, opłata skarbową od czterech pełnomocnictw - w kwocie łącznie 68,-zł oraz opłata sądowa w kwocie 281,50 zł (suma wskazanej powyżej kwoty 16,50 zł, stanowiącej 1/4 z opłaty sądowej od kwoty 1.322,85 zł oraz wynoszącej 265,-zł opłaty sądowej od kwoty 5.291,41 zł).

Jednocześnie, mając na względzie uzyskanie waloru prawomocności przez wydany w sprawie nakaz zapłaty w zakresie części orzeczonego nim roszczenia głównego, to jest co do kwoty 1.322,85 zł (wraz z odsetkami od tej kwoty), działając na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 2) lit. c) ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.), w punkcie IV wyroku Sąd nakazał zwrócić powódce 3/4 opłaty sądowej od tej kwoty, to jest 49,50 zł.

SSR Piotr Polczyński

ZARZĄDZENIE

4. (...);

5. (...)1) (...) 2) (...)

6. (...)

(...)